

Sygn. akt IC 1557/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016r.

Sąd Rejonowy w Toruniu – Wydział I Cywilny

w składzie:

przewodniczący SSR Maciej J. Naworski

protokolant: sekretarz sądowy Irena Serafin

po rozpoznaniu dnia 20 października 2016r.,

w T.

na rozprawie

sprawy

z powództwa Towarzystwa (...) S.A. w W. (KRS (...))

przeciwko K. J. (pesel (...))

z udziałem po stronie pozwanej (...) S.A. w W. (KRS (...))

o zapłatę

na skutek zarzutów pozwanego od nakazu zapłaty

1. uchyla nakaz zapłaty wydany dnia 27 lipca 2015r. w sprawie INc 798/15,
2. oddala powództwo,
3. zasądza od powoda Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz pozwanego K. J. kwotę 1.328zł (tysiąc trzysta dwadzieścia osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym 1.200zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
4. zasądza od powoda na rzecz interwenienta (...) S.A. w W. K. J. kwotę 1.536,85zł (tysiąc pięćset trzydzieści sześć złotych i osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym 1.200zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
5. oddala wniosek pozwanej o zwolnienie od wydatków.

Sygn. akt IC 1557/15

UZASADNIENIE

Towarzystwo (...) S.A. w W. domagała się od K. J. 2.935zł z odsetkami. Pozwana jako pasażer samochodu wysiadając na parkingu nieostrożnie otworzyła bowiem drzwi i uszkodziła parkujący obok pojazd. Powódka na podstawie umowy AC zapłaciła zaś jego właścicielowi odszkodowanie w dochodzonej wysokości i, z tego względu, nabyła przeciwko pozwanej roszczenie o zapłatę.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, ponieważ to nie ona była sprawcą szkody, lecz kierowca drugiego pojazdu; to on, nieumiejętnie parkując samochód, wjechał nim w otwarte już drzwi pojazdu, z którego pozwana wysiadała.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

1. Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań należy podkreślić, że po pierwsze, zakład ubezpieczeń może domagać się od sprawcy szkody zwrotu wypłaconego odszkodowania do wysokości w jakiej zaspokoił roszczenie poszkodowanego (art. 828 § 1 zd. 1 k.c.); oczywiście jest jednak, że roszczenie jest uzasadnione tylko, jeżeli pozwany odpowiadałby względem poszkodowanego.

Po drugie, dokument urzędowy jest dowodem opisanego w nim zdarzenia (art. 244 § 1 k.p.c.) jednak ustawa dopuszcza przeciwny dowód (art. 252 k.p.c.).

Po trzecie, Policja wydaje zaświadczenia o przebiegu zdarzeń drogowych (art. 217 k.p.a.) przedstawiając w nim wyniki prowadzonego postępowania w sprawie o wykroczenie (art. 17 § 1 i n. k.p.o.w.).

Po trzecie, pasażer samochodu jest uczestnikiem ruchu drogowego (art. 2 pkt 17 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r., Prawo o ruchu drogowym, tekst. j. Dz. U. z 2012r., poz. 1137 ze zm.) i jest w związku z tym zobowiązany zachować ostrożność, unikać działania, które może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub narazić kogokolwiek na szkodę (art. 3 ust. 1 wymienionej ustawy); ruch tego typu odbywa się zaś także na parkingu przed sklepem, ponieważ jest to droga wewnętrzna mieszcząca się w pojęciu strefy ruchu (art. 2 pkt. 16a wymienione ustawy i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1985r. o drogach publicznych, tekst j. Dz. U. z 2016r., poz. 1440).

Po czwarte wreszcie, ciężar dowodu okoliczności uzasadniających roszczenie regresowe spoczywa na powiedzie zgodnie zasadą, że ei incumbit probatio, qui dicit (art. 6 k.c.).

2. Kluczowym dowodem była w sprawie opinia biegłego. Abstrahując od wniosku eksperta podkreślenia wymaga, że miarodajne ustalenie przyczyny kolizji drogowej wymaga specjalistycznych informacji, wiedzy i wykształcenia. Oceny i opinie uczestników zdarzenia drogowego oraz jego świadków są zaś drugorzędne i obarczone, jak wynika z zasad doświadczenia życiowego, dużymi błędami i dowolnością.

Opinia sporządzona w sprawie była zaś spójna i logiczna oraz, wbrew interwenientowi, konkretna. Jak będzie mowa poniżej brak możliwości ustalenia faktów przez biegłego, jest natomiast także istotną konstatacją.

Sąd dał wiarę A. K. co do tego, że uznał pozwaną za sprawcę wypadku. Jego zeznania w tym zakresie nie były jednak przesądzające, ponieważ nie widział wypadku a wiedzę o nim uzyskał ze słyszenia, i na podstawie wypowiedzi uczestników. Z kolei fakt, że świadek jest Policjantem nie ma znaczenia, ponieważ zatrudnienie w charakterze funkcjonariusza Policji nie podniosło dowodowej wartości jego wypowiedzi; świadek z wykształcenia jest zaś mechanikiem, co nie predestynuje go do wskazywania wiążącej oceny przyczyn zdarzenia drogowego. Poza przekonaniem o sprawstwie pozwanej, świadek nic zaś nie wiedział, co dodatkowo podważa jego wnioski, skoro wyklucza ich weryfikację.

Pozostałe dowodu nie mogły być natomiast podstawą ustalenia faktów, z uwagi na ich charakter.

Zeznania J. K. należało odrzucić jako skrajnie niewiarygodne. Świadek był bowiem pijany, nie zgłosił się na rozmowę z Policją, która ustalała przebieg zdarzenia i nie pamiętał nic poza tym, że drzwi samochodu jego kolegi były otwarte zanim wjechał w nie drugi samochód (k. 137).

Nie były też wiarygodne zeznania ojca pozwanej. Pomijając więzy pokrewieństwa, eksponowanie przez świadka własnej staranności i gorliwe zapewnienia, że córka zapytała go czy może wysiadać, że świadek i upewnił ja co do bezpieczeństwa tego działania niewątpliwie były znacznie przesadzone.

Podobnie zresztą rzecz ma się z zeznaniami pozwanej, która przecież skupiała się na podróżującej z nią córce.

Opisane powyżej niedostatki dowodów przeprowadzonych na wniosek strony pozwanej, nie rodzą jednak konieczności przyjęcia, że wiarygodne były wypowiedzi A. C.. Przeciwnie, dowodowy walor jej wypowiedzi również był znikomy. Zeznanie było bowiem ogólnikowe i sprowadzało się do wyrażenia przekonania, że zachowała się prawidłowo. Zwraca zresztą uwagę, że świadkowi nie udało się uniknąć uderzenia w drzwi sąsiedniego pojazdu, które miały się otworzyć, chociaż twierdziła, że pojazd prowadziła bardzo wolno opasując jego ruch jako toczenie się. Rodzi się zatem pytanie o prawdziwość tej wypowiedzi. Zatrzymanie toczącego się pojazdu trwa bowiem ułamek sekundy.

Za niewiarygodną co do meritum Sąd uznał notatkę Policji. Opierała się ona bowiem wyłącznie na przekonaniu powziętym przez świadka A. K., który jest z wykształcenia mechanikiem. Ekstrapolowanie jego ocen do urzędowego zaświadczenia (i tylko z tego powodu) nie było zaś wystraszające, aby oprzeć na nim rozstrzygnięcie.

3. Rozstrzygnięcie sprawy wymagało ustalenia, czy pozwana wyrządziła szkodę właścicieli samochodu ubezpieczonego przez powoda na skutek braku staranności a zatem, czy otworzyła drzwi pojazdu, z którego wysiadła w chwili, w której na sąsiednie miejsce parkingowe wjeżdżał drugi samochód.

Dowód nie powiódł się jednak stronie powodowej.

Notatka Policyjna, podobnie jak zeznanie świadka, który był autorem jej wniosków, były bowiem niewiarygodne. Z kolei treść opinii biegłego, który stwierdził, że brak jest obiektywnych podstaw do ustalenia przebiegu wypadku, obala domniemanie jej prawdziwości a z uwagi na opisany powyżej charakter dowodu z zeznań świadka A. C., nie sposób było oprzeć się na jej ocenie.

Podkreślenia wymaga przy tym, że prawo cywilne procesowe wymaga dowodu okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia a nie tylko prawdopodobieństwa ich występowania. Wynik rozprawy wskazuje natomiast wyłącznie na to, że okoliczności opisane przez stronę powodową były prawdopodobne. Prawdopodobna jest jednak także sekwencja zdarzeń zgodna ze stanowiskiem pozwanego.

W rezultacie Sąd oddalił powództwo z uwagi na brak dowodu jego zawinienia.

5. O kosztach pomiędzy powodem i pozwanym Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. a pomiędzy powodem i interwenientem w myśl art. 107 zd. 3 w związku z art. 98 § 1 i 3 oraz 99 k.p.c. Koszty powoda obejmowały zaś wynagrodzenie pełnomocnika (1.200zł), podatek od pełnomocnictwa (17zł) i opłatę od zarzutów (111zł) a koszty interwenienta wynagrodzenie pełnomocnika (1.200zł), podatek od pełnomocnictwa (17zł), opłatę od interwencji (30zł) i zaliczkę (289,85zł)

6.. Na marginesie Sąd zaznacza, że zwrócił pismo powoda z dnia 17 sierpnia 2016r. z uwagi na brak dowodu doręczenia go pełnomocnikowi interwenienta (k. 201, art. 128 i 132 § 1 k.p.c.) i nie zwoził mu na ponowne jego złożenie, (k. 215, art. 207 § 7 zd. 2 i § 3 k.p.c.), ponieważ w ten sposób doszłoby do obejścia unormowań poświęconych doręczaniu pism; powód jest zaś przedsiębiorcą i działa przez fachowego pełnomocnika.